

MARIAN KRZYŻANOWSKI

ur. 1920; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Wisła, most w Puławach, żegluga po Wiśle

Wisła przed wojną

Żegluga na Wiśle, spławność Wisły na transport i nie tylko pasażerski to było coś w latach dwudziestych. Jak ktoś przepłynął Wisłę na drugą stronę, z chłopaków takich o, cwaniaków, to mówili o nim, pokazywali go w Puławach, bo to była sztuka przepłynąć Wisłę. Przy średnim stanie wody, nie przy wysokim jakimś tam powiedziałbym, to Wisła miała prawie kilometr szerokości. Jak budowali ten most żelazny, to było otwarcie, bo żeśmy ze szkołą byli na otwarciu w 1934 roku, ten most był otwarty. To jak go budowali w trzydziestym drugim, trzydziestym trzecim roku do otwarcia w czwartym, chyba dwa lata był budowany. To pamiętam, że tam Ślązacy ten most budowali, to na korycie, to na moście jak zawsze jest taki znak gdzie są dla przepływu najlepsze warunki głębokościowe, to tak zwane „oko”. To Ślązak skakał z tego mostu żelaznego co dzisiaj jest, z tego najwyższego punktu, z przęsła do Wisły. Z tym, że nie na głowę tylko na nogi. I ludzie tam brawo bili, już jak ten most kończyli, tego. Ale na korycie, tam gdzie to „oko” takie jest, wisi zawsze na moście, dla statków orientacyjnie, że tu jest przepływ najgłębszy, to było 7 metrów głębokości. A już po wojnie to Wisłę można było w lecie przy niższym stanie wody, to aby tylko znać Wisłę, wiedzieć gdzie i można było przejść na drugą stronę, na piechotę, tak. Ja tak więcej wiem, bo właśnie o Wiśle, o tym, bo ja lubiłem wędkarstwo, no bo tu trzymałem się tamtej strony, tak że ten.

Data i miejsce nagrania	2002-08-27, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"